KU WOLNEJ POLSCE



CODZIENNE PISMO BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Środa, 9 październik 1940r. Nr.37

T E L E G R A M Y.

Ponowne nawiązanie rokowań sowiecko-amerykańskich.

Waszyngton, 8.X.(Reuter). Przerwane rokowania między Ameryką i Rosją Sowiecką zostały niespodziewanie wznowione. Ambasador sowiecki w Waszyngtonie Umański odbył nową rozmowę z zastępcą sekretarza stanu w amerykańskim M.S.Z. Sumner Wellesem.

Pierwsze rozmowy sowiecko-amerykańskie nawiązane były w sierpniu i miały na celu poprawę stosunków między Stanami Zjednoczonymi A.P. i Rosją sowiecką. Po kilku spotkaniach rozmowy te zostały zawieszone. Po ostatnim spotkaniu amb. Umańskiego z Wellesem rozeszły się pogłoski, że Rosja sowiecka przeciwna jest zawartemu ostatnio sojuszowi między państwami "osi" i Japonią.

Stosunki japońsko-sowieckie w oświetleniu min. Matsuoka.

Tokio, 8.X.(Reuter). Przemawiając na zebraniu gubernatorów prowincji, japoński minister spr. zagr. Matsuoka poświęcił dłuższy ustęp stosunkom pomiędzy Japonią i Rosją Sowiecką. Stwierdził on na wstępie, że stosunki te z różnych powodów pozostawiały dużo do życzenia. W każdym razie dążenia Rosji sowieckiej do rewolucji światowej nie pozwalają na prowadzenie sporów na Dalekim Wschodzie. Zresztą zdaniem ministra japońskiego - sytuacja wymaga od obu krajów, aby współpracowały ze sobą, w celu osiągnięcia rozleglejszych celów. Dla tego winny być usunięte wszelkie nieporozumienia, jeśli istnieją i zlikwidowane wszelkie kwestie nierozstrzygnięte.

Nawiązując do tej części paktu niemiecko-japońsko-włoskiego, która głosi, że nie narusza on w niczym stosunków między tymi państwami, a Rosją sowiecką, min. Matsuoka zaznaczył jednak, że "nigdy nie pozwoli się komunizmowi na opanowanie Japonii, Mandżurii i Chin".

Co się tyczy sytuacji w Europie, min. Matsuoka stwierdził, że zawarty ostatnio pakt państw "osi" z Japonią nie pociąga za sobą konieczności udziału Japonii w wojnie europejskiej.

Głos na rzecz utworzenia "osi" Waszyngton-Moskwa-Czungking.

Boston, 8.X.(Reuter). Komunistyczny kandydat na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych A.P. Earl Browder wygłosił przemówienie, w którym wystąpił na rzecz utworzenia nowej "osi": Waszyngton-Moskwa-Czungking. Zdaniem mówcy takie porozumienie między U.S.A., Rosją Sowiecką i Chinami stanowiłoby siłę, której by moralnie nic nie zdołało pokonać. "Oś" taka zdołałaby wywalczyć sobie i całemu światu nowy okres uporządkowanego pokoju i dobrobytu.

Moskwa przeciwna ekspansji włoskiej na wschód.

Londyn, 8.X."Le Journal d'Egypte"ogłasza depeszę, według której moskiewskie koła miarodajne ze wzrastającym zainteresowaniem śledzą rozwój sytuacji w Syrii i Libanie, od chwili przybycia włoskiej komisji rozejmowej. Sowieckie koła oficjalne okazują przytym wyraźne zaniepokojenie z powodu poczynań włoskich, zmierzających do rozciągnięcia wpływów włoskich na Bliski Wschód. Wiadomo, że koła sowieckie zawsze przeciwstawiały się rozszerzeniu posiadłości włoskich na wschodzie. Nie ulega wątpliwości, że Stalin zażądał od ambasadora sowieckiego w Ankarze, aby nieustannie informował go o stanowisku ludności arabskiej w stosunku do Włoch, Niemiec i Francji.

Wzmożenie propagandy włoskiej w Syrii.

Stambuł, 8.X.(Reuter). Podróżni przybywający z Syrii do Turcji mówią o znacznym wzmożeniu się ostatnio propagandy włoskiej wśród Arabów. Prowadzą ją Włosi, zwolnieni z obozów internowanych, rozporządzając na ten cel znacznymi funduszami.

Uwagę zwrócił przyjazd do Syrii gen. Bourget, dawnego szefa sztabu gen. Weyganda. Przybył również wysłannik niemiecki Roser, który ma załatwiać sprawy związane z sytuacją Niemców zwolnionych z obozów internowanych.

Według ostatnich wiadomości Włosi nie mogą mieć żadnych nadziei na uzyskanie dostaw ropy przez rurociąg, wiodący do Tripolisu. Jak wiadomo rurociąg ten wiedzie z Iraku od rozwidlenia, którego drugie ramie prowadzi do Haify. Rurociąg do Tripolisu został zamknięty już przed szeregiem tygodni.

Japonia wykupuje bawełnę w Iraku.

Bagdad, 8.X.(Reuter). Urzędowo donoszą, że między rządem irackim i japońskim towarzystwem Mitsubishi zawarty został układ w sprawie zakupu bawełny. Towarzystwo japońskie zobowiązało się do zakupu całego tegorocznego zbioru bawełny w Iraku oraz pozostałego zapasu, ze zbiorów zeszłorocznych.

Najazd niemiecki na Rumunię.

Londyn, 8.X.(Reuter). Choć najazd wojsk niemieckich na Rumunię jest faktem nie podlegającym żadnej wątpliwości, nadal brak dokładniejszych szczegółów, dotyczących liczebności tych wojsk oraz miejscowości przez nich zajętych.

Wydarzenia te są przedmiotem rozległych komentarzy.

Odpowiedzialne koła rumuńskie w Londynie oświadczają, iż b. możliwym jest, że wojska niemieckie, które wkroczyły do Rumunii, zajmą przede wszystkim szyby naftowe. Koła te są przeświadczone, iż Niemcy nie porozumiewały się z Rosją sowiecką przed wysłaniem wojsk do Rumunii.

Jednocześnie panuje przekonanie, że W.Brytania nie zerwie w obecnej chwili stosunków dyplomatycznych z Rumunią. W kołach angielskich nie wątpią bowiem, że Niemcy kierują obecnie postępowaniem Rumunii.

Korespondent dyplomatyczny ag."Reutera"pisze, że byłoby dziecinnym sądzić, iż potrzeba 2 do 3 dywizji wojsk na ochronę szybów naftowych przed sabotażami. Uzasadnianie najazdu na Rumunię koniecznością ochrony szybów naftowych nie zmyli nikogo. Jest to tylko pretekst. Wkroczenie wojsk niemieckich do Rumunii jest niewątpliwie pierwszym krokiem do zajęcia kraju. Świadczy to, że Niemcy wątpią, czy "Żelazna Gwardia"potrafi opanować sytuację w Rumunii.

W sprawie stanowiska Rosji Sowieckiej wobec ostatnich wydarzeń korespondent sądzi, że prawdopodobnie nie ujawni ona wyraźnie swych uczuć. Nie ulega jednak wątpliwości, że Rosja przeciwna jest usadowieniu się Rzeszy niemieckiej nad Morzem Czarnym. Zajęcie Rumunii przez Niemców będzie miało nadto silne echo w krajach na Bliskim Wschodzie i wysunie niewątpliwie sprawę cieśnin. Niemcy wywierają obecnie szczególny nacisk na Bułgarię, co musi wywołać niezadowolenie w Moskwie.

Jak Włosi gwarantują granice rumuńskie.

Bukareszt, 8.X.(Reuter). Koła włoskie podkreślają, że "Italia dzieli z Rzeszą odpowiedzialność za utrzymanie obecnych granic Rumunii". W związku z tym wkrótce przybyć mają do Rumunii włoscy instruktorzy lotnictwa. Poza tym zbudowane mają być autostrady wojskowe, wiodące przez Rumunię do Morza Czarnego.

Nowa mowa Churchilla o sytuacji obecnej.

Londyn, 8.X.(Reuter). We wtorek popołudniu prem, Churchill wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, poświęcone omówieniu obecnej sytuacji. Mowa ta nacechowana była humorem i zaufaniem w siły W.Brytanii.

Na wstępie Churchill poruszył obecny przebieg walk powietrznych nad Anglią. Niemcy chwalą się, - powiedział premier - że od początku wojny zrzucili 22 tysiące ton bomb na Anglię. W ubiegły czwartek zrzucić mieli na Londyn 251 ton bomb w ciągu nocy. Otóż tego dnia zabito 180 osób, czyli trzeba było 1 tonny bomb, aby zabić 3/4 osoby. Zatym ataki te mają 13 razy mniejszą siłę zabijania niż podczas wojny w latach 1914 - 1918. Na początku wojny oczekiwano, że conocne straty wynosić będą około 3 tys. zabitych i 12 tys. rannych. Tymczasem od początku wojny do ub. soboty włącznie liczba ofiar nalotów wynosi 8.500 zabitych i 13 tys. rannych. Od początku masowych nalotów, czyli od 7 września b.r. liczba zabitych i ciężko rannych spadała z tygodnia na tydzień. Z 6000 dla pierwszego tygodnia obniżyła się dp 3000 dla czterech ostatnich tygodni.

Choć są znaczne zniszczenia własności prywatnej na skutek nalotów, to jednak przy obecnym tempie ataków trzebaby 10 lat czasu, aby nieprzyjaciel zdołał zniszczyć połowę Londynu. W tym czasie niejedno jeszcze może się wydarzyć Hitlerowi i Mussoliniemu. Niemniej Churchill przestrzegł, że nie należy liczyć na osłabienie ataków z powietrza, z powodu nieprzychylnych warunków atmosferycznych zimą. Może bowiem być zastosowana nowa metoda, która sprawi, że bombardowanie ludności cywilnej stanie się nocą lub podczas mgły bardziej "ekscytujące" dla nieprzyjaciela.

Mówca wspomniał następnie o szeroko zakrojonej akcji pomocy, jaką podjął rząd dla ulżenia doli poszkodowanej ludności. M.in. opracowana jest ustwa o obowiązkowym ubezpieczeniu przed atakami nieprzyjacielskimi. W ten sposób masowe naloty terorystyczne zawiodły równie dobrze, jak zastosowanie min magnetycznych i próby blokady, podjęte przez Niemców.

Zdaniem Churchilla niebezpieczeństwo najazdu niemieckiego na Anglię jeszcze nie minęło. Przeciwnie należy wzmocnić czujność oraz siły na lądzie, morzu i powietrzu. Najazd dotychczas nie nastąpił z powodu zwycięstw lotników myśliwskich R.A.F., odniesionych zwłaszcza 15.VIII., 15.IX., i 27 IX.b.r. Dowiodły one, że nad wyspami W.Brytanii Anglicy panują w powietrzu. Zarówno marynarka, jak i lotnictwo wojskowe W.Brytanii znacznie się wzmocniło od maja b.r. Nikt nie twierdził, że Anglicy potrafią osiągnąć przewagę nad olbrzymią siłą lotnictwa niemieckiego już w ciągu pierwszego roku wojny, ale prem. Churchill ma nadzieję, że "w przyszłym roku o tej porze będzie mógł złożyć oświadczenie o wiele bardziej zadawalające".

Następnie Churchill przeszedł do sytuacji na Bliskim Wschodzie, wspominając o wzmocnieniu sił brytyjskich na tych obszarach. Nie chcę wdawać się w proroctwa, co nastąpi, gdy oddziały angielskie, australijskie, nowozelandzkie, hinduskie i egipskie zderzą się z najeźdźcami, którzy przebijają sobie teraz drogę do nich przez pustynię - powiedział premier brytyjski. Powiem tylko, że robimy co tylko możemy i że również tam czujemy się dziś dużo lepiej niż przed pewnym czasem.

W sprawie Dakaru premier poparł stanowisko zajęte przez gen. de Gaulle'a. Niepowodzenie tej akcji przypisać należy przybyciu 3 krążowników i 3 torpedowców francuskich, na których przybyli do Zachodniej Afryki zwolennicy rządu w Vichy, wprowadzili ludność w błąd i opanowali pozycje obronne. Ani pierwszy lord admiralicji, ani rząd nie był powiadomiony o przepuszczeniu okrętów francuskich przez Gibraltar. Dlatego też wdrożone zostało w tej sprawie dochodzenie dyscyplinarne. Rząd W.Brytanii w każdym razie popierać będzie sprawę Niezależnych Francuzów aż nie stanie się ona sprawą całej Francji.

Premier Churchill zawiadomił potem, że rząd W.Brytanii postanowił otworzyć 17.b.m. drogę przez Birmę. Układ brytyjsko-japoński który przewiduje zamknięcie drogi przez Birmę dla dostaw do Chin, wygasa w dniu 17.b.m., - nie zostanie przedłużony. Zawarty był on w swoim czasie, aby umożliwić osiągnięcie sprawiedliwego układu między Japonią i Chinami. Wobec niepowodzenia prób w tym kierunku zamknięcie

drogi przez Birmę stało się bezprzedmiotowe.

Pakt państw "osi" z Japonią jest - zdaniem Churchilla - zwrócony przeciwko Stanom Zjednoczonym A.P. i w stopniu nieco mniejszym przeciwko Rosji sowieckiej. Żaden naród anglosaski - dodał mówca - nie zwykł odpowiadać rezygnacją na gwałt. Reakcja Ameryki nie jest bynajmniej zachęcająca dla państw, które zawarły ten sojusz. Zresztą nie wiadomo, jak Niemcy i Włochy mogą ochronić Japonię przed flotą brytyjską i amerykańską.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Poniedziałkowy nalot na Berlin.

Londyn, 9.X. (reuter). Urzędowo donoszą, że R.A.F. w nocy z poniedziałku na wtorek dokonała nalotów na obiekty wojskowe w Berlinie i okolicy. Poza tym bombardowane były drogi komunikacyjne w różnych częściach Niemiec. Dalsze naloty zwrócone były przeciwko portom nad La Manche i zbombardowane zostały lotniska na obszarach okupowanych przez Niemców.

Niemieckie Biuro Informacyjne potwierdza doniesienia o nalocie na Berlin zaznaczając, że w poniedziałek w nocy samoloty angielskie atakowały stolicę Niemiec i zrzucały bomby zapalające oraz kruszące o wielkiej sile wybuchowej, w różnych częściach miasta. Agencja dodaje, że zniszczone zostały przytym domy mieszkalne, magazyny i urządzenia kolejowe.

Według dalszych wiadomości w ciągu nocy z poniedziałku na wtorek zrzucono ponad 100 bomb dużego kalibru na trzy główne centrale elektryczne Berlina. Poza tym wzniecono pożary w magazynach na lotnisku w Tempelhof.

Komunikat min. lotn. donosi nadto, że bombowce RAF atakowały w poniedziałek koncentrację barek na wybrzeżu holenderskim oraz urządzenia portowe w Hawrze. Nad kanałem La Manche strącono podczas lotu patrolowego jeden niemiecki pościgowiec.

Inne formacje atakowały z powodzeniem fabrykę Fokkera w Amsterdamie. Jednocześnie dokonano nalotów na doki w Wilhelmshafen i na magazyny towarowe w Hamm, Soest, Manheim i Gremberg oraz na szereg lotnisk nieprzyjacielskich. Bombardowano z powodzeniem również porty w Cherbourgu, Dieppe, Boulogne, Calais, Gravelines, Dunkierce, Ostendzie, Zeebrügge i Rotterdamie oraz pozycje artylerii dalekośnej w Gris Nez. Jeden samolot brytyjski nie powrócił do bazy.

Wtorkowe naloty na Londyn.

Londyn, 9.X. (Reuter). Urzędowo donoszą, że podczas nalotów nad Anglię pewna ilość bomb zrzucona została na Londyn i przedmieścia. Atakowano również północno wschodnie miasta Anglii. Z dotychczas otrzymanych wiadomości wynika, że szkody są zupełnie nieznaczne.

Londyn przeżył we wtorek rano dwa alarmy przeciwlotnicze. Podczas pierwszego dwie bomby spdały na ulicę, na której panował duży ruch. Jeden autobus spłonął. Wielu pasażerów odniosło rany. Samoloty niemieckie które dotarły do okolic Londynu pochodziły z różnych formacji i nadleciały w dwuch następujących po sobie fazach od południowego wschodu. Większość samolotów nieprzyjacielskich odparły eskadry pościgowców RAF. Walki toczyły się na znacznej wysokości ponad 8.000 mtr. Samoloty, które zdołały dotrzeć do śródmieścia były natychmiast atakowane przez brytyjskie samoloty myśliwskie i artylerię przeciwlotniczą.

Działalność R.A.F. na Bliskim Wschodzie.

Kair, 9.X. (Reuter). Komunikat kwatery głównej RAF na Bliskim Wschodzie podaje, że eskadra bombowców angielskich atakowała z powodzeniem zmotoryzowane kolumny transportowe na północny zachód od Sidi Barrani. Wszystkie bomby trafiły do celu.

Lotnictwo połudn. afrykańskie działające w Sudanie zaatakowało pościgowce włoskie typu C.R.42 w okolicy Gallabat. Jeden aparat włoski został strącony, a drugi poważnie uszkodzony. Poza tym RAF zbombardowała fort Gallabat niszcząc szereg budynków. Wszystkie samoloty brytyjskie powróciły do swych baz.

W y d a w c a: Referat Propagandy i Oświaty B. S. K.